

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 122)
z dnia 23 lutego 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 122)

23 lutego 2017 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajko (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację **Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat perspektyw rozwoju rynku tytoniu dla polskich rolników z uwzględnieniem:**
 - **czynników wpływających na konkurencyjność (rozdrobnienie produkcji, genetyka, technologia produkcji, cykle koniunkturalne, poziom organizacji produkcji, ochrona chemiczna, czynniki zewnętrzne i wewnętrzne wpływające na konkurencyjność);**
 - **konkurencyjności produkcji tytoniu na rynku wewnętrznym Unii Europejskiej.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Bogucki** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Andrzej Kojtych** główny specjalista kontroli państwowej w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **prof. dr hab. Andrzej Kowalski** dyrektor Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej-Państwowego Instytutu Badawczego, **Marzena Trajer** dyrektor Biura Analiz i Programowania Agencji Rynku Rolnego, **Michał Ziętara** dyrektor Biura Kontroli Technicznych ARR, **Janusz Kukiełka** prezes Zarządu Krajowego Związku Plantatorów Tytoniu w Lublinie wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Jan Czyż** prezes Zarządu Polskiego Związku Plantatorów Tytoniu w Krakowie, **Krzysztof Hyz** prezes Łukowa Tobacco sp. z o.o., **Roman Neumann** prezes i **Krzysztof Konieczny** wiceprezes Okręgowego Związku Plantatorów Tytoniu w Grudziądzu wraz ze współpracownikami, **Lech Ostrowski** prezes Okręgowego Związku Plantatorów Tytoniu w Augustowie, **Krzysztof Chociaj** wiceprezes Zarządu Kujawsko-Pomorskiego Zrzeszenia Plantatorów Tytoniu w Mełnie wraz ze współpracownikami, **Maria Bubilek** prezes Zarządu Związku Plantatorów Tytoniu w Krasnymstawie, **Maksymilian Stalmach** wiceprezes Zarządu Okręgowego Związku Producentów Tytoniu w Kielcach, **Przemysław Noworyta** dyrektor Biura Polskiego Związku Plantatorów Tytoniu, **Dionizy Patoła** dyrektor Biura Okręgowego Związku Producentów Tytoniu w Krakowie, **Grzegorz Kraczek** członek Okręgowego Związku Producentów Tytoniu w Biłgoraju, **Jan Marciszewski** specjalista w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Maciej Łubieński** koordynator ds. agronomii i kontaktów z organizacjami rządowymi Universal Leaf Tobacco Poland, **Katarzyna Starmach** government relations manager British American Tobacco Polska, **Jerzy Wojciech Nowak** prezes STONEHILL sp. z o.o., **Wojciech Bronicki** prezes BBGTAX Kancelaria Podatkowa, **Jerzy Jurczyński** dyrektor zarządzający eSmoking Association, **Zbigniew Zieliński** właściciel SŁOMEX-TOBACCO spółka cywilna, **Jerzy Chróścikowski** przewodniczący NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” wraz ze współpracownikami, **Bolesław Borysiuk** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”, **Mariusz Gołębiowski** zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” oraz **Karol Borowski**, **Łukasz Ciosnak**, **Adam Urbański** plantatorzy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska**, **Ewa Orłowska** i **Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę o ciszę.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów oraz przybyłych gości. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje następujący punkt: informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat perspektyw rozwoju rynku tytoniu dla polskich rolników z uwzględnieniem czynników wpływających na konkurencyjność, czyli rozdrobnienie produkcji, genetykę, technologię produkcji, cykle koniunkturalne, poziom organizacji produkcji, ochronę chemiczną, czynniki zewnętrzne i wewnętrzne wpływające na konkurencyjność oraz konkurencyjność produkcji tytoniu na rynku wewnętrznym Unii Europejskiej.

Czy są uwagi do przedstawionego porządku obrad? Nie słyszę. Wobec braku uwag stwierdzam przyjęcie porządku dziennego bez zmian.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proszę o zabranie głosu pana ministra Jacka Boguckiego.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jeśli pan przewodniczący zgodziłby się, to zrobię krótkie wprowadzenie do tematu, a potem poprosiłbym towarzyszących mi pracowników ministerstwa o przedstawienie prezentacji, która w sposób bardziej precyzyjny i dokładny przekaże informacje, dotyczące rynku tytoniu.

Generalnie problemy dotyczące rynku tytoniu wynikają z kilku aspektów. Pierwszy aspekt jest taki, że od lat spada produkcja tytoniu w Europie, a spadek ten na przestrzeni ostatnich 10 lat przekracza 30% produkcji; dotyczy to praktycznie prawie wszystkich krajów Unii Europejskiej. Jednocześnie na świecie rośnie produkcja tytoniu. Ta sytuacja wynika z polityki, która jest prowadzona przez UE, przez Komisję Europejską; w ramach tej polityki ograniczono wsparcie dla produkcji tytoniu. Z drugiej strony wprowadzane są kolejne przepisy, które mają ograniczyć palenie papierosów; przepisy te mają doprowadzić do spadku zapotrzebowania na tytoń i w związku z tym – do podwyższenia ochrony zdrowia. A jednocześnie zastosowana została dosyć liberalna polityka, jeśli chodzi o możliwość wprowadzania tytoniu na rynek europejski z państw spoza Unii. Tytoń jest sprowadzany z państw, które są wielkimi producentami tytoniu; ale także jest możliwość sprowadzania tytoniu od mniejszych producentów, z państw położonych blisko Europy – głównie chodzi tutaj o państwa afrykańskie. Taka sytuacja spowodowała, że produkcja tytoniu zaczęła spadać nie tylko w Polsce, ale w całej Europie.

Polska jest jako państwo największym producentem papierosów, ale produkujący papierosy w Polsce w głównej mierze korzystają z tytoniu importowanego. Spada udział polskiego tytoniu w produktach producentów papierosów działających na terenie Polski, co powoduje oczywiste problemy polskich producentów tytoniu. Pomimo zabiegów ze strony polskiej o to, aby były utrzymane dopłaty do produkcji tytoniu, to jednak taka możliwość nie została przewidziana. A więc rzeczywiście sytuacja dotycząca producentów, polskich rolników produkujących tytoń, jest bardzo skomplikowana i trudna.

Jeśli chodzi o informacje dotyczące tematu dzisiejszego posiedzenia Komisji, to poprosiłbym pana dyrektora o przedstawienie prezentacji. A potem w trakcie dyskusji i podczas odpowiedzi na pytania będziemy jeszcze uszczegóławiać, jak myślę, przedstawioną informację. Dziękuję.

Zastępca dyrektora Departamentu Rynków Rolnych MRiRW Marian Borek:

Szanowni państwo. Produkcja tytoniu...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę włączyć mikrofon.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Marian Borek:

Szanowni państwo. W 2014 r. produkcja tytoniu na świecie wynosiła 7,5 mln ton. Państwa członkowskie UE, produkując 213,4 tys. ton, zajmowały piąte miejsce na świecie – po Chinach, Brazylii, Indiach i Stanach Zjednoczonych; produkowały około 2,8% produkcji globalnej. Polska z produkcją surowca tytoniowego rzędu 34,9 tys. ton zajmowała 22. pozycję na świecie. Pod względem wielkości skupu Polska zajmuje czwarte miejsce wśród krajów UE – po Włoszech, Grecji i Hiszpanii.

Jeśli chodzi o udział w rynku głównych producentów, to proszę spojrzeć na wykres. Głównym producentem są Chiny, które mają decydujący wpływ na rynek, a następnie mamy Brazylię i Indie. To są główni producenci tytoniu na rynku światowym.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę mówić troszeczkę głośniej, bo tutaj źle słyhać.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Marian Borek:

Jeżeli chodzi o branżę tytoniową, to można powiedzieć, że jest to rynek zglobalizowany. Na rynku działa 6 potężnych, światowych koncernów oraz 40 mniejszych firm. Po drugiej stronie mamy dosyć rozproszoną produkcję, a tytoń jest produkowany w około 124 krajach na świecie.

Podmioty, które wytwarzają produkty do konsumpcji, mają decydujący wpływ na to, co dzieje się na rynku. Mają wpływ na sytuację rynkową, na politykę skupową, jak również na politykę cenową.

Jeżeli chodzi o ogólną produkcję na świecie, to na przedstawionym państwu wykresie widzimy, że w ostatniej dekadzie produkcja tytoniu na świecie wzrosła o 25%, a jeżeli chodzi o produkcję tytoniu w krajach UE, to spadła ona o 54%; czyli widzimy istniejący tutaj dysonans. Na pewno na tę sytuację ma duży wpływ z jednej strony polityka prozdrowotna, a z drugiej strony fakt, że tytoń wymaga dosyć dużych nakładów pracy. Bardzo istotne znaczenie ma polityka importowa, czyli dosyć liberalna polityka importowa UE. Tytoń jest obłożony stosunkowo niskimi cłami, a w przypadku krajów słabo rozwiniętych czy rozwijających się jest to nawet zerowa stawka celna. Poproszę o następny slajd.

Jeżeli chodzi o sytuację w produkcji i skupie tytoniu w Unii Europejskiej, to widzimy, że w latach 2006-2015 w UE ogółem skup tytoniu zmniejszył się o 31%. Główny producent, Włochy, zmniejszyły produkcję z 90,6 tys. ton do 51,4 tys. ton, to jest o 47%. Hiszpania zmniejszyła produkcję o 10%. W Polsce produkcja spadła o 36%, we Francji – o 54%, a w Niemczech – o 39%. W Grecji, która produkuje tytonie aromatyczne, produkcja wzrosła o 32%.

Jeżeli chodzi o skup tytoniu w Polsce, to na strukturę i wysokość skupu bardzo duży wpływ mają odbiorcy końcowi, czyli producenci wyrobów tytoniowych. W Polsce mamy głównych światowych graczy, największe koncerny, czyli British American Tobacco, Imperial Tobacco, Japan Tobacco International i Philip Morris International.

Prywatyzacja przetwórstwa tytoniu odbyła się w Polsce w latach 1995-1996. Zakłady zostały sprzedane. W kontraktach na sprzedaż zakładów był wymóg, że 40% surowca powinno pochodzić z produkcji krajowej. Wymóg obowiązywał przez 5 lat i wygasł w latach 2000-2001. Od tego czasu podmioty produkujące wyroby tytoniowe mogą prowadzić swobodną politykę w zakresie pozyskiwania surowca.

W Polsce surowiec tytoniowy uprawiany jest głównie w południowo-wschodniej części kraju, zaś w województwie lubelskim jest ulokowana około połowa produkcji. Następnie mamy produkcję w województwie małopolskim i świętokrzyskim. W województwie kujawsko-pomorskim jest duża produkcja tytoniu typu Burley. Następnie producentem jest jeszcze województwo dolnośląskie.

Jeżeli chodzi o rynek krajowy, to widzimy... O, właśnie. Widzimy, że jeżeli chodzi o zużycie tytoniu, to w latach 2005-2006 do 2015-2016 wzrosło ono ogółem o około 45%. Dane obejmują ogółem import plus produkcję krajową. Sektor przetwórczy wytwarzający wyroby tytoniowe zwiększył swoje zużycie o 45%, a zbiory w kraju zmniejszyły się o 21%. Głównie nastąpiło to poprzez zmniejszenie produkcji tytoniu typu Burley.

Jeżeli chodzi o ceny, to można powiedzieć, że mamy dosyć atrakcyjne ceny w porównaniu do głównych konkurentów. W 2013 r. cena wynosiła około 2 dolary za kilogram. Są to ceny znacznie niższe niż w Turcji, USA, Zimbabwie, Brazylii, Chinach, Argentynie, jak również we Francji.

Jeżeli chodzi o dochodowość upraw, to tytoń – pomimo tego, że wskazywana jest jego niska dochodowość – mimo wszystko należy do upraw, które charakteryzują się stosunkowo dużą dochodowością w stosunku do innych upraw. W ostatnich latach nastąpiła dosyć duża restrukturyzacja w tym sektorze. Średnia powierzchnia uprawy, średnia powierzchnia plantacji w Polsce zwiększyła się w latach 2002-2010 o 82%, czyli do 1,4

ha na producenta. W tym samym czasie zmniejszyła się liczba plantatorów, realizujących uprawy i spadła z 13,5 tys. gospodarstw do 11,3 tys. Należy się spodziewać, że na zglobalizowanym rynku takie procesy jednak będą postępować, tzn. będzie następował wzrost skali produkcji na poziomie poszczególnych gospodarstw oraz na pewno pojawi się kwestia zwiększenia efektywności produkcji.

Jednym z największych wyzwań, jakie stoją przed polskimi producentami tytoniu, jest -jak w każdej innej dziedzinie - kwestia ograniczenia kosztów. Po prostu konkurujemy na zglobalizowanym rynku, a więc przy stosunkowo zliberalizowanej ochronie celnej bardzo istotne jest to, żeby być efektywnym; na pewno pod względem kosztowym, jak również pod względem jakości, która odgrywa bardzo dużą rolę. W przypadku tytoniu duże znaczenie w ograniczeniu kosztów mają takie etapy, jak produkcja rozsady, następnie uprawa tytoniu oraz zbiór i suszenie tytoniu; na każdym z tych etapów można poczynić pewne postępy.

Jeżeli chodzi o kwestie prac hodowlanych, to ciągle dokonuje się postęp. Zmieniają się odmiany tytoniu, które są uprawiane. Ważne jest też, aby radzić sobie z istniejącymi chorobami - czy to będą choroby wirusowe, czy grzybowe; może to nastąpić poprzez odpowiednią pracę hodowlaną, jak i odpowiednie zabiegi agrotechniczne.

Podsumowując sytuację - jeśli chodzi o to, co będzie istotne - to na pewno polscy plantatorzy prowadzą działalność na dosyć ciekawym rynku. Oznacza to, że z jednej strony mamy centrum produkcyjne, które jednak w Polsce istnieje; jesteśmy dużym producentem i eksporterem wyrobów tytoniowych. Z drugiej strony wiadomo, że plantatorzy współpracują z przedsiębiorstwami o zasięgu globalnym, które mają doskonałą penetrację rynku światowego i starają się wybierać surowiec zarówno odpowiedniej jakości, ale też o przystępnych cenach. A zatem bardzo istotna jest tutaj kwestia ograniczenia kosztów produkcji i poprawy jakości surowca.

Najważniejsza na pewno będzie kwestia modernizacji bazy produkcyjnej. Jest to bardzo istotne. Instrumenty wsparcia rynku, jakie istnieją, czyli tworzenie grup i organizacji producentów oraz tworzenie organizacji międzybranżowych, są jednymi z elementów, które mogą zacieśniać współpracę między uczestnikami rynku; mogą też przyczyniać się do znacznego ograniczania kosztów. Na pewno dużym wyzwaniem będzie odpowiednia modernizacja gospodarstw, czyli kwestia zbioru oraz kwestia ograniczenia kosztów, które są znaczące, jeżeli chodzi o dosuszanie tytoniu; w naszych warunkach jest to jednak bardzo istotna pozycja. Istotnym elementem będzie również kwestia zdrowotności plantacji, która ma bardzo istotny wpływ na dochodowość produkcji. Jest to też kwestia postępu hodowlanego i są to także zagadnienia związane z antycypowaniem wymogów odnośnie do surowca tytoniowego.

Pojawiające się nowe trendy, czyli produkcja papierosów elektronicznych. Kwestie prozdrowotne, czyli ograniczenie poziomu nikotyny. Jeżeli chodzi o ten wątek, to raczej klimat by nam sprzyjał, bo stosunkowo umiarkowane temperatury oraz odmiany tytoniu, jakie mamy, predysponują do tego, aby wytwarzać tytoń wysokiej jakości.

Jeżeli chodzi o rynek tytoniu, to jest on ujęty w programie rozwoju głównych rynków rolnych. W programie wskazano, że chcemy rozwijać produkcję tytoniu w Polsce. Ważnym wyzwaniem jest rozwój współpracy pomiędzy uczestnikami rynku, zacieśnianie współpracy w ramach łańcucha marketingowego - to bardzo istotny element. No i oczywiście ważne jest ograniczanie kosztów produkcji. Są to bardzo istotne elementy, które rzutują na ekonomikę produkcji i na dochodowość produkcji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Ze względu na ograniczony czas, w jakim mamy salę do dyspozycji i jaki w związku z tym możemy poświęcić dyskusji, bardzo prosiłbym o krótkie, merytoryczne wystąpienia. Dobrze byłoby, gdyby każda wypowiedź kończyła się pytaniem.

Bardzo proszę.

Prezes STONEHILL sp. z o.o. Jerzy Wojciech Nowak:

Dzień dobry. Jerzy Nowak.

Tak jest, jak zostało podane w prezentacji, której wysłuchaliśmy. Rzeczywiście tak jest, że rządzą w Polsce koncerny. Jest globalizacja i na to nie mamy wpływu. Tyle tylko, że jak wynika z przedstawionych danych... Mówimy, że w Polsce produkują koncerny; tylko w Polsce produkują 177,5 mld papierosów. My przeliczamy, że to jest 177 tys. ton tytoniu; tylko w samej Polsce fabryki zużywają 177 tys. ton tytoniu. Ile jeszcze takich fabryk funkcjonuje w UE?

Już prawie 20 lat spędziłem w tym przemyśle. Pamiętam, że na początku w Polsce produkowano 80 tys. ton tytoniu. Produkcja Polski wynosiła 80 tys. ton tytoniu, a wchodząc do Unii zmniejszyliśmy produkcję do 30 tys. ton. Dziś mamy problem, żeby ktoś od polskich rolników skupił tytoń w godziwej cenie.

A więc moje pytanie jest proste – jeżeli 177 tys. ton tytoniu zużywają fabryki w Polsce, to skąd on się bierze? Skądś musi do Polski przyplłynąć, przyjechać. Wszystkie firmy w Polsce są globalnymi firmami. Mają swoje plantacje czy mają swoich dostawców towaru od Afryki do Ameryki Południowej. Tam są zupełnie inne ceny. Jeżeli ktoś mówi, że w Europie spada produkcja tytoniu, to jest to nieprawda, bo po prostu tytoń jest przywieziony z krajów nieeuropejskich. Produkcja papierosów cały czas wzrasta. Tak, więc nie możemy powiedzieć... Po prostu jest to zaniedbanie; zaniedbanie Unii, że ktoś nie zmusi koncernów do kupna tytoniu, który rośnie w UE.

Była kiedyś próba wprowadzenia takiej praktyki; była próba wprowadzenia ceł na tytoń, który przyjeżdża do Polski. Ale jest coś takiego, jak lobbing i ten lobbing ma jakąś bardzo dużą siłę. A później wraca to do normy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Kolejny głos. Bardzo proszę, idziemy po kolei.

**Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”
Bolesław Borysiuk:**

Dziękuję bardzo. Bolesław Borysiuk, Związek Zawodowy Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”.

Panie przewodniczący, panie ministrze. Na tej sali kilka tygodni temu omawialiśmy w trakcie gorącej dyskusji bardzo ważny temat polskich priorytetów wobec Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej po 2020 r. Pozwoliłem sobie w tej debacie wyrazić pogląd o potrzebie przeformułowania priorytetów, uwzględnienia wszystkich dobrych i negatywnych zjawisk, które odbiły się na kondycji polskiego rolnika i kondycji polskiej wsi; w pewnym sensie te zjawiska dokonały się już albo pod rządami prawa unijnego, albo w okresie dostosowywania się gospodarki naszego kraju przed wejściem do UE. Dzisiaj omawiany temat tytoniu – a za dwie godziny będzie omawiany temat cukru – jest, niestety, tragicznym przykładem; mówię „tragicznym” z całą świadomością, ponieważ tytoń jest jedyną szansą na przetrwanie tych polskich, chłopskich rodzin, które funkcjonują w najtrudniejszych warunkach glebowych. Dotyczy to niektórych obszarów naszego kraju, w tym Lubelszczyzny, którą mam również przyjemność reprezentować; a z obszaru Lubelszczyzny pochodzi prawie 50% tytoniu. To po pierwsze.

Po drugie chcę powiedzieć, że w dzisiejszej dyskusji naszym partnerem jest znowu Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, z którym jesteśmy na bieżąco w roboczym kontakcie. Tu powinienem powiedzieć zgodnie z sumieniem, że jako związek zawodowy nie mamy krytycznych uwag wobec tego ministerstwa; nie mamy uwag, ponieważ wielokrotnie mieliśmy okazję przedstawić i przedstawialiśmy nasze stanowisko w sprawach, o których dzisiaj również rozmawiamy. No, ale skoro Wysoka Komisja podjęła ten temat w porządku obrad, to wydaje mi się, że aby nie przedłużać, należałoby sformułować – i chciałbym sformułować kilka postulatów, które konkretyzowałyby dotychczasową naszą wspólną dyskusję; dyskusję, którą prowadzimy w ramach Rady Dialogu Społecznego przy Ministrze Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz w ramach naszych bezpośrednich kontaktów.

Otóż widzimy wyraźnie, że mówić o perspektywie rozwoju rynku tytoniu w naszym kraju można tylko wtedy, kiedy zlikwidujemy dwie bariery, które kładą się cieniem, negatywnie odbijają się i blokują rozwój produkcji tytoniu w naszym kraju. Pierwsza

sprawa to są nierozliczone, fatalne skutki tragicznej prywatyzacji przemysłu tytoniowego i produkcji papierosów w naszym kraju, które dokonały się w połowie lat dziewięćdziesiątych; w niczym nie obwiniamy obecnego rządu, bo nie on sprzedawał zakłady. Dlatego na spotkaniu w kwietniu ub.r. z panem ministrem Jackiem Boguckim wystąpiliśmy z propozycją – jako związek zawodowy, w imieniu plantatorów tytoniu w naszym kraju – aby dokonać przeglądu umów prywatyzacyjnych pod kątem prolongaty tego zobowiązania, o którym przed chwilą pan dyrektor był uprzejmy powiedzieć. Chodzi o zobowiązania prywatyzowanych zakładów do wykorzystywania w swojej produkcji 40% surowca pochodzenia krajowego.

Panie przewodniczący Sachajko. Miałbym propozycję, bo uważam, że właśnie tutaj jest rola dla Komisji. Chodzi o to, żeby Komisja była inicjatorem rozpoczęcia dialogu plantatorów tytoniu, oczywiście z udziałem resortu rolnictwa, z właścicielami koncernów tytoniowych, które produkują rocznie 177,5 mld papierosów w naszym kraju. Niestety, tylko w ułamku wykorzystują surowiec polskiego pochodzenia. Myślę, że dialog jest potrzebny po to, żeby właśnie przedstawiciele koncernów zrozumieli, że polski plantator jest otwarty na daleko idącą modyfikację jakości produkcji surowca. Chodzi o podjęcie dialogu, który pozwoli przedstawić racje obu stron i wtedy będziemy mogli odpowiedzieć na pytanie, czy jest szansa porozumienia, które otworzy drogę dla rzeczywistego rozwoju produkcji tytoniu w naszym kraju. Rzecz w tym, żebyśmy osiągnęli przynajmniej połowę tego, co produkowaliśmy na początku transformacji; tu w odniesieniu do wystąpienia pana Nowaka chcę powiedzieć, że w najlepszym okresie Polska produkowała rocznie ponad 150 tys. ton tytoniu. Dobrze byłoby, abyśmy mogli osiągnąć chociażby połowę tej produkcji.

Drugi postulat dotyczy resortu finansów, który nadzoruje politykę importu. Na jednym z posiedzeń Wysokiej Komisji postulowaliśmy, aby przyjrzano się temu, z jakich krajów jest importowany surowiec, na jakich warunkach i co w tej materii państwo polskie może i powinno uczynić dla ochrony rodzimego rynku polskich producentów tytoniu. Ta sprawa nie została podjęta albo nie do końca konsekwentnie została podjęta; uważamy, że tutaj jest spora możliwość działania, więc tym bardziej wpisuje się to w postulaty do podjęcia w ramach polskich priorytetów, formułowanych pod adresem WPR po 2020 r.

Na koniec sprawa losu projektu nowelizacji ustawy, którą 9 lutego ub.r. podjął klub Kukiz'15. Proszę Wysokiej Komisji, los tego projektu, dotyczącego znowelizowania ustawy, został odłożony w pracach powołanej podkomisji; powołanej wspólnie przez Komisję rolnictwa i Komisję finansów. Los projektu wskazuje, że mamy do czynienia z jakąś dziwną magią. Jaka jest przyczyna, że ta sprawa została odłożona, a ustawa nie jest procedowana? Nie są znane żadne okoliczności, które tłumaczyłyby zaszłości, które się pojawiły. Chcę powiedzieć, że dwukrotnie delegacja mojego związku spotykała się z ministrem Jasińskim, byłem wiceministrem finansów. Chcę podkreślić, że dyskusja była niezwykle rzeczowa. Szliśmy w stronę poszukiwania takich zabezpieczeń dla podmiotów pośredniczących, które leżałyby w realnych możliwościach polskiego rolnika; mówiliśmy o zastawie ziemią. Raptem – pomimo prowadzonych rozmów i obiecujących dyskusji – jest blokada prac podkomisji. Byłbym wdzięczny, gdyby dzisiaj Wysoka Komisja była uprzejma poinformować o tym, jakie jest stanowisko Komisji w sprawie losu prac podkomisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze jeden głos, zanim oddamy głos ministrowi. Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Polskiego Związku Plantatorów Tytoniu w Krakowie Przemysław Noworyta:

Dziękuję, panie przewodniczący. Przemysław Noworyta, Polski Związek Plantatorów Tytoniu.

Przesłałem na ręce pana przewodniczącego krótkie opracowanie, więc nie będę wszystkiego powtarzał, niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę na najważniejsze punkty, związane z sytuacją sektora tytoniowego.

Na wstępie chciałbym podziękować ministerstwu rolnictwa za przygotowanie bardzo dobrego materiału, który obrazuje właśnie te realia, w jakich funkcjonujemy. No i niestety, realia te są bardzo trudne, a nawet rzec by można, że są coraz gorsze.

Pierwsza i najważniejsza sprawa to fakt, że opłacalność produkcji surowca tytoniowego praktycznie maleje już nie z roku na rok, ale z miesiąca na miesiąc. Obecnie, w tym miesiącu, mamy inne ceny za tytoń, niż mieliśmy np. dwa miesiące temu. Niestety, są to o wiele niższe ceny, aniżeli jeszcze kilka miesięcy temu, a zatem sytuacja jest bardzo trudna. Pragnę tylko przypomnieć, że w Polsce mamy najniższe ceny za tytoń w ramach UE. Wyprzedzają nas takie kraje, jak Bułgaria, Chorwacja czy kraje spoza Unii; nie mówię już o takich krajach jak Hiszpania czy Włochy, gdzie ceny są wyższe o kilkadziesiąt centów albo i więcej. Niestety, ale w takich krajach, jak właśnie Bułgaria, Rumunia, Grecja – wszędzie tam ceny za tytoń są wyższe. A u nas koszty produkcji są porównywalne, jeśli nie wyższe, jeśli porównamy Polskę z Bułgarią. Dziwi mnie to tym bardziej, że tak, jak było powiedziane, centrum produkcji papierosów w Europie Środkowo-Wschodniej jest właśnie zlokalizowane w Polsce.

A zatem zwracamy się do szacownej Komisji, zwracamy się do pana ministra rolnictwa o wdrożenie w trybie naprawdę pilnym możliwych do zrealizowania dopłat. Mówimy o takich programach, jakie występują np. we Włoszech, czyli w kraju uprawiającym tytoń, czy też na Węgrzech, czy też chociażby pomoc *de minimis*. Taka pomoc jest niedozwolna, abyśmy mogli przetrwać w tym bardzo trudnym dla nas momencie.

Kolejna kwestia, o której również chciałbym powiedzieć, to ustawa o podatku akcyzowym. Zabezpieczenia, które wprowadzono 1 stycznia 2016 r., zamknęły nam rynek dla podmiotów, które chciałyby skupować tytoń. Mamy 15 podmiotów, a tak naprawdę to nie wiemy, ile będzie podmiotów za rok, za dwa. Proponowane przez resort finansów obniżenie zabezpieczenia generalnego z 30 do 15 mln zł nie rozwiąże problemu. Zawarłem w przedstawionym opracowaniu jakieś propozycje, które oczywiście trzeba byłoby przeanalizować pod kątem wszystkich graczy na rynku.

Kolejna kwestia. Powiem teraz o czymś, co jest polskim kuriozum. Nieuczciwi kupcy nie płacą za tytoń. Mamy szereg podmiotów, również tu na tej sali, które nie spłaciły swoich zobowiązań oraz nie płacą obecnie. Tę sprawę musimy rozwiązać. Musimy tę sprawę rozwiązać w bardzo prosty sposób: nie płacisz za tytoń, to jesteś wykreślany z rejestru podmiotów pośredniczących. Nie godzimy się na to, żeby dalej podmioty pośredniczące nie płaciły w terminie za tytoń. Rozumiem, może być poślizg – miesiąc, dwa, trzy, pół roku – ale rok? Dwa lata? Mamy podmioty, które nie płacą od dwóch lat.

Zaczeło się to od sławetnej firmy Luxor, przez którą jesteśmy już na skraju bankructwa; niespłacone 5 mln zł długu sprzed dwóch lat. Sprawa jest bardzo prosta. Zajęto tam 33 mln zł, które należały do tej firmy. Dlaczego nie uwolni się kilku milionów na spłatę naszych zobowiązań? Kilkuset, a może i więcej rolników czeka na pieniądze od dwóch lat. Świeża sprawa? To są podmioty obecnie funkcjonujące bądź niedawno wykreślone z rejestru. Nie płacą za tytoń – 300 tys. zł, 500 tys. zł, 100 tys. zł. Są to może dla niektórych małe kwoty, ale dla rolników czy dla grup producenckich to jest przepaść.

A zatem postuluję, żebyśmy w ramach prac nad ustawą o podatku akcyzowym, a taka praca się zbliża, zrealizowali postulat wykreślenia po pewnym okresie tych podmiotów z rejestru. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Myszę, że jest to bardzo cenny postulat i będziemy go pilnować.

A teraz prosiłbym pana ministra o ustosunkowanie się do tych trzech dosyć obszernych wypowiedzi i kilku pytań.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Jeśli chodzi o kwestię, która została poruszona w dwóch wypowiedziach, dotyczącą ceł...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, panie ministrze, jeszcze chwila.

Prosiłbym o idealną ciszę. Jeżeli ktoś chciałby porozmawiać, to naprawdę mamy dużo miejsca za drzwiami. A tutaj skupmy się, bo temat jest bardzo precyzyjny i zostały zadane dosyć szczegółowe pytania.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Jeśli chodzi o politykę celną, to niestety, jednakowa polityka jest ustalana na poziomie Komisji Europejskiej i w związku z tym Polska nie może wprowadzić własnych ograniczeń celnych. W tej chwili stawki celne na większość produktów tytoniowych wynoszą 11,2%. Minimalna stawka to 22 euro, a maksymalna stawka wynosi 56 euro za 100 kg. Tak, jak powiedziałem, nie jesteśmy w stanie wpłynąć na to, aby stawki w skali jednego kraju były inne i aby zostały zmienione. Nie jesteśmy w stanie zmienić stawek. To powoduje taką sytuację, że rzeczywiście większość tytoniu używanego do produkcji papierosów w Polsce pochodzi z importu.

Jeśli chodzi o kwestię możliwości wprowadzenia dodatkowego wsparcia dla producentów tytoniu, to w tej chwili Polska nie może wprowadzić takiego wsparcia. Wprowadzone zostało wsparcie przejściowe, które w ramach obecnego okresu realizacji płatności istnieje, ale niestety, wsparcie to jest wsparciem zmniejszającym się. Jedynym wsparciem, możliwym do stosowania, jest wsparcie niezwiązane z produkcją.

Jeśli chodzi o kwestie prac nad ustawą, to prowadzącym ustawę jest Ministerstwo Finansów. Ministerstwo rolnictwa przekazało swój wkład do tej ustawy w zakresie kwestii, które znajdują się w naszych kompetencjach. Jak wynika z ostatnich informacji, które otrzymałem, projekt był już na etapie uzgodnień, a więc mam nadzieję, że w najbliższym czasie będzie przedmiotem dalszych prac.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące niepłacenia za tytoń i kwestie dotyczące umów, o których wspominał przedmówca. Jeśli chodzi o kwestie dotyczące umów, to od 11 lutego, a więc od kilkunastu dni, obowiązują przepisy zmienionej ustawy. Przepisy te obok dotychczasowego, już obowiązującego od 2015 r. obowiązku zawierania umów, poszerzyły obowiązek o sankcje karne dla podmiotu kupującego jakiegokolwiek produkty rolne, w tym tytoń, bez wcześniejszego zawarcia umowy. W związku z tym wszystkie podmioty kupujące tytoń mają obowiązek zawarcia umów. W tej chwili analizujemy pierwszy okres funkcjonowania ustawy. Oczywiście będziemy analizować dalej.

Ustawa daje delegację ministrowi rolnictwa do określenia terminów zawierania umów dla poszczególnych surowców rolnych. Tutaj cena jest sugestią, która się pojawiła, żeby... Jeśli dobrze pamiętam, to w przypadku tytoniu był to chyba koniec marca. Do końca marca, tak? Czy do 15 marca? Do 15 marca. Sugestia jest możliwa do przyjęcia, jeśli będzie zgoda ze strony całej branży, bo trzeba pamiętać, że tego typu zapisy są zawsze mieczem obosiecznym. Każda umowa wiąże nie tylko podmiot kupujący, ale wiąże także rolnika. Jeśli wprowadzimy taki zapis, to trzeba pamiętać, że po tym terminie nie będzie możliwości zawarcia już żadnej umowy, ponieważ w przypadku zawarcia takiej umowy konsekwencje wynikające z ustawy, o której mówiłem, poniesie nie rolnik, tylko podmiot skupujący.

A więc trzeba mieć świadomość, że takimi zapisami musimy operować w sposób bardzo wyważony; niemniej zdaję sobie sprawę z tego, że rynek tytoniu jest jednym z tych rynków rolnych, które są bardzo zamknięte i ograniczone do niewielkiej liczby kupujących. Rzeczywiście dobrze byłoby, żeby w przypadku każdej rośliny przemysłowej już w momencie, kiedy plantacja jest zakładana, a nawet przygotowywana do założenia, była pełna świadomość tego, że jest kontrahent, który kupi produkt końcowy. To jest ważne, ponieważ tu nie ma takiej sytuacji, jak w przypadku innych produktów rolnych, które można sprzedawać w różnych formach i w różny sposób. A więc mam nadzieję, że przepisy poprawią sytuację rolników, ale też dadzą ich kontrahentom pełną stabilizację.

Jeśli chodzi o kwestię niepłacenia za tytoń, to między innymi z powodu takiej sytuacji, która zdarzyła się z firmą Luxor, zostały wprowadzone przepisy, dotyczące zabezpieczenia akcyzowego. Oczywiście przepisy dotyczące zabezpieczenia akcyzowego wprost nie zabezpieczają rolników przed nieuczciwymi kupującymi, ale przynajmniej dają zabezpieczenie przed tym, aby podmiot kupujący celowo nie prowadził takiej polityki, aby po prostu oszukiwać i nie płacić podatków. Zawsze trzeba pamiętać, że w przypadku, kiedy nastąpi stwierdzenie tego typu praktyki, to jest już na ogół za późno, aby rolnicy czy też inni kontrahenci takiego podmiotu byli w stanie odzyskać swoje pieniądze. Jeśli jest to działalność prowadzona... Nie mówię tu akurat o firmie Luxor, bo tam postępowania trwają, tylko mówię ogólnie o firmach, które celowo prowadzą działalność nie-

zgodną z prawem, działalność przestępczą. Na ogół wtedy odzyskanie pieniędzy staje się niemożliwe.

A więc wszelkie ograniczenia w tym zakresie, wszelkie obowiązki w tym zakresie, są wprowadzane nie tylko dla ochrony interesów państwa i ochrony zobowiązań podatkowych, ale także dla ochrony kontrahentów. Chodzi o ochronę kontrahentów firm, które wykorzystują swoją działalność do łamania prawa.

Jeśli chodzi o kwestie, które były poruszone w trakcie dyskusji, to już chyba omówiłem wszystkie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Jeszcze przypomnę, bo wydaje mi się, że troszeczkę umknęły panu ministrowi co najmniej dwa tematy. Na początku była mowa o cłach i o tym, że produkujemy bardzo dużo papierosów; wykorzystujemy do tego celu bardzo dużo tytoniu, tylko nie wykorzystujemy polskiego tytoniu. W drugiej wypowiedzi padła kwestia, że te zakłady zostały sprzedane, nie są już polskie. Pan minister mówił, że cła są ustalane na poziomie UE. A padło pytanie, co robimy – jako Polska, jako główny producent tytoniu – aby znacznie podwyższyć cła, tak żeby wykorzystywać lokalny surowiec?

Było jeszcze jedno pytanie, odnoszące się do ustawy. Pytanie konkretnie dotyczyło ustawy, która jest u nas w podkomisji nadzwyczajnej; projekt tej ustawy złożył klub Kukiz'15, a dotyczy ona nowelizacji podatku akcyzowego. Od tamtej chwili minął już rok; rok pracy nad ustawą, na pewno rok ciężkiej pracy podkomisji nadzwyczajnej. Rozumiem, że ministerstwo pracuje nad inną ustawą, która wejdzie pod obrady; ale znowu nie wiemy, kiedy to się stanie. Nie chcę mówić, że mamy rząd resortowy, ale rolnicy... Czy ten resort, czy tamten resort, czy jeszcze resort zdrowia, który na pewno swoje pięć groszy też tu chciałby dołożyć. Wszyscy na tej sali wiemy, jak jest, bo nie podejrzewam, żeby był ktoś, kto mówi o tym, że palenie papierosów jest zdrowe i dobre. Tylko rzecz w tym, że skoro jesteśmy takim producentem, to wytwarzamy papierosy z polskiego tytoniu – i o tym głównie była mowa.

A więc cła, czyli jak to zrobić, żeby cła były wyższe? Jak sprawić, żeby Unia nie paliła afrykańskiego tytoniu? Co robimy na tym polu? Co robimy, żeby w Polsce fabryki kupowały polski tytoń, a nie afrykański czy amerykański, czy nawet niemiecki? Co się dzieje z ustawą, która już od roku jest w komisji nadzwyczajnej? Ministerstwo na pewno współpracuje z przewodniczącym komisji nadzwyczajnej, posłem Olszówką. To są trzy pytania, które gdzieś umknęły. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Jeśli chodzi o kwestie związane z importem, to najwięcej tytoniu importowanego do Polski pochodzi z Brazylii – to jest ponad 24 tys. ton. Na drugim miejscu są Indie, a następnie Mozambik – to jest po ponad 7 tys. ton. Z Niemiec importujemy prawie 7 tys. ton, ze Stanów Zjednoczonych Ameryki – ponad 5 tys. ton, a z Chin prawie 5 tys. ton. Potem Tanzania, Hiszpania, Malawi, Włochy, Zimbabwe – jest to kilkadziesiąt państw. Łącznie zaimportowaliśmy do Polski w ostatnim roku ponad 115 tys. ton.

To był import do Polski. A jeśli chodzi o ochronę celną, to tak, jak powiedziałem, Polska jest tylko jednym z 28 krajów Unii Europejskiej. Ponadto w przypadku polityki celnej prowadzone są także rozmowy na poziomie światowym i taki poziom ochrony został przyjęty. Stało się tak niezależnie od polskich wniosków o silniejszą ochronę celną, które były składane wielokrotnie i na każdym poziomie negocjacji. Niestety, nie mamy dla naszych wniosków wsparcia innych państw, które produkują także tytoń w Europie, często nawet w większej ilości niż Polska. Jesteśmy dosyć osamotnieni przy każdym wniosku, dotyczącym wzmacniania polityki celnej i dlatego nasze działania nie przynoszą w tym zakresie efektów.

Jeśli chodzi o ustawę, to nie będę się wypowiadał, ponieważ jest to kompetencja parlamentu, który nadzoruje prace rządu, a nie odwrotnie, a więc my nie wpływamy na prace Komisji czy podkomisji i na losy projektów, które już są rozpatrywane w parlamencie. Dlatego mówiłem o projekcie, który jest przygotowywany przez rząd, nie zastrzegając się jakkolwiek resortowością. Powiedziałem, na jakim etapie jest projekt rządowy. Nato-

miast do Wysokiego Sejmu, do Komisji należy praca nad projektami, które już tutaj trafiły. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Idziemy dalej z pytaniami, zadawanymi przez gości siedzących przy środkowym stole. Kto chciałby zabrać głos?

Przedstawiciel NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Józef Pluskwa:

Józef Pluskwa, NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

Proszę państwa, już od półtora roku przyjeżdżamy albo do Sejmu, albo do ministra rolnictwa i czytamy słupki, historię. Dowiadujemy się, co mamy zrobić – obniżyć koszty, ciąć koszty itd., itd. Z tego, panie ministrze, nic nie wynika, a przynajmniej ja już chyba jestem albo za głupi, albo za stary i nic z tego nie rozumiem. Czy coś, czy cokolwiek rząd w tej sprawie zamierza zrobić?

My mamy konkretne postulaty. Zanim je wymienię, to zapytam się zarówno posłów, jak i strony rządowej – jak to jest, że w Niemczech za tytoń do palenia, za 7,5 paczki tytoniu płaci się 16 euro? Aby z tego tytoniu zrobić papieros, to wychodzi 2,5 euro; natomiast żeby kupić paczkę tytoniu, trzeba wydać 5 euro. Dlaczego przy tak dużej wielkości przemytu nie można u nas obniżyć akcyzy na tytoń do palenia? Panie ministrze, tyle razy już to mówię i pan jest głuchy. Nic. Nie wybieram, do jakiego ministra mówię; ja mówię do ministra polskiego rządu. Nie usłyszałem nigdy, czy cokolwiek w tej sprawie jest zrobione. Jeszcze raz powtarzam, że dwa razy więcej kosztuje papieros w sprzedaży, a o połowę mniej – w tytoniu do palenia. Dlatego proponujemy zmniejszyć akcyzę przynajmniej na tytoń do palenia.

Wiemy, że około 30% papierosów jest przemycanych; czy z czarnej strefy, czy z szarej strefy, to mniejsza o to. Jest tam do wzięcia około 6-7 mld zł – mówię o szarej strefie. Jeśli wzięłoby się z tego przynajmniej połowę, to byłyby to konkretne pieniądze dla budżetu państwa. Nie da się inaczej zwalczyć przemytu ani szarej strefy, nie oferując towaru w podobnej cenie, konkurencyjnego w stosunku do szarej strefy.

Nie można bez przerwy słuchać światowych koncernów. My wszyscy w tym gronie opowiedzieliśmy się za tym, że podamy wam lobbystów. Może sprawdźcie, po jakich pokojach i w jakich ministerstwach chodzą. Dlaczego tego nie można zrobić? Może CBA za nimi puścić czy coś? Ktoś to blokuje. Proszę państwa, światowym koncernom jest wszystko jedno, po której stronie granicy produkują – czy po ukraińskiej, czy po polskiej stronie. Być może jest większy zysk z paczki papierosów wyprodukowanej po stronie ukraińskiej.

Następna sprawa. Jak to zrobić, żeby polski tytoń szedł przynajmniej w papierosie, w tytoniu do palenia? Powinien być zapis, że ma być 50% unijnego tytoniu, czyli czytaj – polskiego. Proszę państwa, sprzedaliśmy zakłady tytoniowe wraz z rynkiem papierosów bardzo szybko, grzecznie, na rozkaz Balcerowicza. Może nie tyle zakłady były warte kupna, co rynek papierosów. A teraz przedstawia się, że tyle i tyle produkuje się tytoniu – każdy to przeczytał, więc nie będę powtarzał. Mówię, że co roku zmniejsza się udział polskiego tytoniu w produkowanych papierosach. Proszę państwa, gdyby nie polskie nowopowstałe podmioty skupowe, to uprawianego tytoniu byłoby już kilkanaście tysięcy ton mniej. Jak byście wtedy wyglądali? A wy w zamian za to okładacie je akcyzą, która nikomu nie jest potrzebna. Akcyza – żeby przeszkadzać polskim podmiotom, które wyeksportowały ponad 10 tys. ton tytoniu z Polski; wy to dla nich robicie, że im przeszkadzacie. To jest właśnie lobbining tych koncernów. Jeśli się za to nie weźmiemy, to po prostu, panie ministrze, szkoda przyjeżdżać, bo pan to ble, ble, ble mówi bez przerwy.

Następna sprawa. Proszę państwa, czy było komu zająć tytoń z Luxoru? Jak było komu zająć, to niech będzie i komu sprzedać, i zapłacić rolnikom. Wprowadzacie zabezpieczenia akcyzowe, które nic nikomu nie dają. Tytoń zarekwirowany od rolników; już rok albo dwa lata minęły, niech mnie koledzy poprawią. I co? Nie można? A zarekwirować to było można? To teraz trzeba sprzedać i oddać rolnikom pieniądze. Mnie to nie interesuje, jak wygląda prawo; od tego są rządzący. Podjęli się czegoś, to niech coś zrobią.

Taka prosta sprawa, a nie można oddać kilku milionów rolnikom. To jest chyba chore. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Spokojnie z tym klaskaniem, bo tu ważniejsza będzie odpowiedź. Wtedy będziemy klaskać.

Kolejny głos. Bardzo proszę.

Proszę, żeby pan na końcu wyłączył mikrofon. Dziękuję.

Prezes Zarządu Krajowego Związku Plantatorów Tytoniu w Lublinie Janusz Kukielka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Janusz Kukielka, Krajowy Związek Plantatorów Tytoniu w Lublinie.

Cieszę się bardzo, że wiele osób spośród nas zauważyło, iż mamy sprzedany przemysł i nie mamy w tej chwili ani przemysłu, ani rynku sprzedaży papierosów. Bardzo dobre pytanie zadał pan przewodniczący panu ministrowi: co ministerstwo zrobiło w tej sprawie, jeżeli chodzi o zagospodarowanie naszego surowca? Niestety, z przykrością muszę powiedzieć tak, jak wcześniej mówił mój kolega, że nic nie zostało zrobione. Mamy konkretne rozwiązania, konkretne propozycje. Przyjeżdżamy od roku, a niczego w tym kierunku nie zrobiono. Cały czas najłatwiej się nam powtarza, że pewnych rzeczy nie da się zrobić – co jest nieprawdą. Wyjaśnię to po kolei.

Jeżeli chodzi o cenę tytoniu i o to, co się dzieje na naszym rynku, to dzisiaj cena spada nam, tak jak zauważył kolega z Polskiego Związku Plantatorów Tytoniu; ale jeszcze należy dodać, że nie zostanie skupiona duża część surowca, bo surowiec nie spełnia wymogów kontrahentów. A tak się dzieje tylko z tego powodu, że tytoń robi się nam za drogi. Nie wiem, dlaczego tak jest. Czy to nasze położenie geopolityczne jest takie, a nie inne, że wyselekcjonowany polski tytoń jest zawsze za drogi, a w ościennych krajach, gdzie jest zdecydowanie gorzej wyprodukowany, gorszej jakości i gorzej przygotowany do sprzedaży, osiąga zdecydowanie lepszą cenę?

Jeżeli chodzi o subwencje do tytoniu, to kolejny raz mijamy się tutaj z prawdą, bo niestety, ale Unia Europejska nie zabrania stworzenia programu, z którego stricte będą korzystać tylko plantatorzy tytoniu. Takie rozwiązania mamy we Włoszech, takie rozwiązania mamy w Hiszpanii. Włosi dzisiaj do hektara dostają 800 euro, a Hiszpanie – 600 euro. Przedstawialiśmy te konkretne informacje w ministerstwie rolnictwa, przedstawialiśmy je w grupie roboczej; niestety, dalej jest to blokowane. Nie wiem, w czym interesie tak się dzieje.

Kolejna rzecz, która zaczyna nam uciekać, to jest kwestia odpowiedzi, co dalej zrobić z surowcem. Nie mamy przemysłu. Proste rozwiązanie – trzeba zacząć wspierać firmy, które zechciałyby produkować polski wyrób z polskiego tytoniu. Niestety, nie robi tego za nas przemysł, nie robi tego rolnik. Tak, jak kolega wcześniej powiedział, po to mamy rząd, po to rząd ma prawników, żeby w taki sposób napisać prawo, żeby niestety – może raczej „stety” – można było wprowadzić na rynek polski produkt, produkowany tylko z polskiego tytoniu.

Bierzemy wiele przykładów z UE; dzisiaj jest to tak modne, żeby brać przykład z Węgier, a przecież system monitorowania transportu surowców akcyzowych jest wzięty z Węgier. A więc jeżeli Węgrzy wprowadzają świetny projekt i rozwiązanie dotyczące monitorowania, to dlaczego Polska nie idzie dalej i nie bierze przykładu z Węgier? Węgry w styczniu 2016 r. wprowadziły monopol sprzedaży wyrobów tytoniowych przez jedną, konkretną firmę, mieszczącą się na Węgrzech – przez sieć kiosków „Ruchu”. Okazuje się, że będąc w UE, będąc członkiem Unii, można wprowadzać monopol. A więc proszę nam nie powtarzać cały czas, że czegoś nie można. Można, tylko trzeba mieć chęć i troszkę dobrej woli.

Jeżeli chodzi o zabezpieczenia, to dlaczego dzisiaj jest tak trudna sytuacja ze sprzedażą polskiego tytoniu? Jako Krajowy Związek Plantatorów Tytoniu uważamy, że zabezpieczenia, które zostały wprowadzone, na pewno nie spowodowały lepszej koniunktury na nasz tytoń, tylko stało się wręcz przeciwnie – zabezpieczenia spowodowały niekorzystną cenę naszego tytoniu. Stało się tak, dlatego że zabezpieczenia te niosą za sobą

koszty; a więc w kogo uderzają takie zabezpieczenia? Od strony ekonomicznej nie uderzają w państwo, nie w przedsiębiorstwa; niestety, uderzają w rolnika, a ja zawsze będę przeciwny czemuś, co uderza w rolnika.

Dzisiaj się powtarza, że zabezpieczenia to jest kwestia zwalczania szarej strefy; jeżeli ktoś w ten sposób mówi, to powiem tutaj z pełną świadomością – ten ktoś nie ma w ogóle świadomości tego, jak wygląda w Polsce szara strefa. Nie będąc pracownikiem służb specjalnych ani żadnej innej organizacji, która powinna się zajmować ściganiem przestępstw zorganizowanych, potrafiłem w ciągu 20 minut zorientować się w jednym z miast w Polsce, jak to jest zorganizowane, ile działa grup i na jaką skalę działają. A więc nie mówmy, że zabezpieczenie to jest swego rodzaju panaceum na wszystko, co możliwe. Nie. Niestety, zabezpieczenie spowodowało tylko to, że my dzisiaj nie sprzedajemy tytoniu i nie możemy go sprzedać. Nie mamy żadnej subwencji i nie będziemy mieli, jak pan minister powiedział.

Jeszcze chciałbym odnieść się do słów pana ministra. Pan minister bardzo dobrze zauważył, że żaden z krajów UE nie wspiera Polski, jeżeli chodzi o to, żeby były dopłaty do tytoniu, jeżeli chodzi o podniesienie akcyzy. Uważam, że nie poprzez tego żaden kraj. A mam taką wiedzę, bo jesteśmy w europejskim związku tytoniowym UNITAB (Europejskie Stowarzyszenie Producentów Tytoniu) i stamtąd mamy konkretne informacje. Otóż każdy kraj na własnym rynku krajowym rozwiązuje ten problem w taki sposób, że pomaga rolnikom, pomaga przedsiębiorcom, którzy funkcjonują w danym kraju; pomaga tak, żeby mogli jakoś gdzieś kupić tytoń europejski. Bo nie oszukujmy się, tytoń europejski w skali światowej stanowi 3%. Co to jest dla koncernów przetworzyć 3% czy 10%, czy 15% droższego tytoniu? To nie jest problem. To jest tylko kwestia podejścia rządu i poszukania rozwiązań oraz wsparcia rolników.

Nie mówmy tutaj cały czas o zabezpieczeniach. Jestem zwolennikiem tego, żeby w ogóle nie było zabezpieczeń. Pewnie jest to niemożliwe, ale jeżeli już mamy nad tym zacząć pracować, to uwolnijmy rolników, którzy mogą się rozwijać. Znieśmy te nieszczęsne zabezpieczenia – naprawdę nieszczęsne – z grup producenckich, ze zrzeszeń, ze spółdzielni. Niech rolnicy, jeżeli potrafią i chcą, dobrze się rozwijają. A niech nie będzie tak, że o jakichkolwiek rozmowach byśmy nie powiedzieli, to zawsze jest domniemanie winy.

Panie przewodniczący, jeszcze powiem tylko o jednej rzeczy i już kończę.

Dużo się tego nazbierało; przez cały rok jeździmy i nic się nie dzieje, więc trudno w ciągu pięciu minut powiedzieć coś konkretnego. A więc dzisiaj konkretnie postulujemy zwolnienia z zabezpieczeń na wprowadzenie polskiego produktu i wprowadzenie w ustawie o budżecie zapisu „i inne produkty”. Ale te „i inne produkty” muszą się stricte wiązać tylko z polskim tytoniem, a nie z tytoniem, który jest sprowadzany do Polski. Dziękuję uprzejmie i przepraszam, że tak długo to trwało.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Prezes STONEHILL sp. z o.o. Jerzy Wojciech Nowak:

Chciałbym od razu częściowo odpowiedzieć na pytanie, zadane przez poprzednika. Rozmawialiśmy na posiedzeniu Komisji o polskim produkcie. Mówiłem tutaj o folii tytoniowej i pokazywałem ją; to jest polski produkt wykonany z polskiego tytoniu. Niestety, tak jak mówiłem, ustawa spowodowała to, że na dzień dzisiejszy ten produkt jest wytwarzany w Niemczech, a jeszcze rząd niemiecki do tego dopłaci za zbudowanie fabryki. W Polsce ponad kilogram folii, jak mówiłem poprzednio, kosztowałby 116 euro; w Niemczech kosztuje 16 euro, bo te 100 euro wynosi akcyza. Mówiłem o tym poprzednio. Czy coś się zmieniło? Nie.

Pan teraz mówi, że szuka pan polskich produktów. Tych produktów byłoby multum, gdyby nie to, że są takie wadliwe ustawy. Jak to jest możliwe, że na dzień dzisiejszy za granicą, w Niemczech, powstało chyba z 800 czy 700 polskich firm; wszystkie trudnią się właśnie handlem nielegalnym tytoniem, a za chwilę są ścigane. Ścigane są nie za to, że handlują tytoniem, tylko za to, że nie płacą w Niemczech podatku. Znowu psują tylko imię Polaka. Dlaczego tak się dzieje? Przecież jest to bardzo proste; pan Pluskwa o tym powiedział. Jeżeli w Niemczech normalny Niemiec, który zarabia więcej niż Polak (siła

nabywca Niemca jest dwa razy większa niż Polaka), za jedną godzinę swojej pracy kupi sobie dwie paczki papierosów czy dwie i pół paczki papierosów, a tytoniu do skręcania kupi cztery paczki, to w Polsce za godzinę pracy może sobie kupić ten nieszczęśnik tylko jedną paczkę papierosów. A gdzie jeszcze bułka, a gdzie śniadanie? Dlatego tak się dzieje, że ktoś w Polsce uważa produkcję papierosów na lewo, tytoniu na lewo za intratną sprawę. Nie dlatego, że ci ludzie tak... Czy wszyscy Polacy są złodziejami? Czy wszyscy są kombinatorami? Nie. Tylko taki rozkład siły nabywczej pieniędzy powoduje, że Polacy tak się zachowują. Widzę, że tylko to jest tą przyczyną.

Teraz wrócę do prostej sprawy. Była fabryka papierosów 20 lat temu, 15 lat temu, która miała 1% polskiego rynku i zużywała 10% tytoniu, jaki rośnie w Polsce; ale ustawy tworzone w tym kraju robią wszystko, żeby takich fabryk nie było. Po prostu jest to globalizacja, to jest lobbing, który powoduje tworzenie takich ustaw, jak właśnie ta ostatnia ustawa. Dlaczego można robić folię tytoniową w Niemczech? Dlaczego można w Niemczech przerabiać tytoń, który jest – jeszcze raz to powiem – traktowany jak ogórek, jak pomidor? Nie ma żadnych, żadnych zabezpieczeń. Kontrola urzędów jest raz na rok. Nie ma nękania, nie ma posądzania kogoś o to, że jest złodziejem, bandytą. Nie, to jest normalny kraj i normalnie tam się pracuje.

Jak to jest możliwe, że teraz mówimy o zaległościach finansowych wobec plantatorów? Akurat znam temat. Znam firmę, która dostaje niesłuszne decyzje i żeby się odwołać do sądu od niesłusznych decyzji, to trzeba zapłacić opłatę sądową. Jak firma ma zapłacić opłatę sądową, jeśli ma zablokowane konta? A więc nawet nie jest w stanie wygrać z urzędnikami, którzy wydają niesłuszną decyzję. Taki to jest kraj. A więc jeżeli pan tutaj mówi, że „szukamy polskich przedsiębiorców”, to oni się znajdują, tylko zmieńcie te ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z gości chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę pana przy środkowym stole.

Plantator Karol Borowski:

Dzień dobry. Karol Borowski. Jestem gościem, jestem plantatorem z rejonu mazurskiego; uważam, że jednym z największych plantatorów w Polsce.

Jeżdżąc po krajach unijnych takich jak Włochy, Niemcy czy też Francja, jako plantatorzy czy też zrzeszenie kilku plantatorów mamy możliwość sprzedania bezpośrednio za granicę tytoniu. Partnerzy zagraniczni są zainteresowani zakupem tytoniu bezpośrednio od rolnika. Ale zastanawiamy się nad tym, czy jako czynni VAT-owcy, płatnicy podatku VAT w Polsce, nawet z nadanym numerem europejskim, możemy bezpośrednio jako plantatorzy sprzedać tytoń załóżmy do Włoch czy do Francji. Przepisy nie są jednoznaczne. Jedni mówią, że niby nie jest to zakazane; ale my uważamy, że dowolność interpretowania przepisów przez urzędy celne czy urzędy skarbowe jest przeróżna.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze ostatni głos. Proszę, pan po prawej stronie.

Członek NSZZ RI „Solidarność” Aleksander Zaręba:

Aleksander Zaręba, rolnik z Mazowsza.

Szanowna Komisjo. Kolejny raz jestem na posiedzeniu Komisji rolnictwa, kiedy tematem obrad jest tytoń. Zauważam, że mówimy coraz cichszym głosem, jeśli mówimy o stronie ministerstwa czy rządowej. Czy naprawdę tak musi być? To, że ktoś 27 lat temu w złodziejski sposób sprzedał przetwórstwo rolno-spożywcze, nie musi nas zobowiązywać do tego, żebyśmy dalej przyklaskiwali takiemu rozwiązaniu i uważali, że koszty całej sytuacji ma ponieść rolnik. Możemy dzisiaj wszyscy pomóc swoimi głosami, żeby zarówno rząd, jak i minister rolnictwa zaczął się bardzo mocno upominać o te kwestie i zupełnie inaczej kształtować politykę przetwórstwa rolno-spożywczego.

Dzisiaj mamy tytoń, za chwilę będą buraki, a za kolejną chwilę będą owoce miękkie itd., itp. Przecież politykę rolną, a szczególnie politykę dotyczącą przetwórstwa rolno

-spożywczego, to na litość boską, niech kształtuje ministerstwo rolnictwa tego kraju, a nie Bruksela. To jest nam do niczego niepotrzebne, bo my możemy być przyjaciółmi; ale przyjaciel jest wtedy przyjacielem, jeśli pomaga i na tym jeszcze się coś zyskuje. Jeśli jednak dzięki tej przyjaźni mamy lamentować i jeszcze coś tracić, to jest to po prostu karygodne.

Uważam, że chcemy wzmocnić głos ministra. Słyszałem wiele razy głos ministra, który mówił głośnym głosem; a dzisiaj spuszcza głowę, bo wiem, że wie, co powiedzieć, ale po prostu się trochę wstydzi, trochę boi. A więc pomóżmy mu, żeby mógł mówić swoim głosem, twardym głosem. Dziwię się, że na tym posiedzeniu nie ma pana wicepremiera Morawieckiego, bo ten temat dotyczy i ministerstwa rolnictwa, i Ministerstwa Finansów. Powinna być wspólna walka o to, żeby to było po prostu pozytywnie rozpatrzone dla polityki tego kraju, a nie dlatego, że w Turcji ma być trzy razy droższy tytoń niż u nas. To jest po prostu karygodne.

Proszę szanownej Komisji, nie chcę się podniecać ani nie chcę nikomu, broń Boże, zrobić żadnej ujmy ani prztyczka czy uwagi. Ale za stołem prezydialnym siedzą opcje najbardziej radykalnie, mądrze myślące o rolnictwie. Uważam, że Sala Kolumnowa w polskim parlamencie nie powinna być miejscem jałowej dyskusji, tylko powinna być miejscem do ustalania pewnych wytycznych, jak to się kiedyś mówiło; a przede wszystkim do ustalania pewnych kierunków. Każda branża, która tu przyjeżdża, to gdy wyjeżdża stąd, powinna wiedzieć: tak, ustaliliśmy to, to i to, i będzie tak i tak, i będzie lepiej. A my pogadamy, pogadamy i na tym się to wszystko kończy.

Nie wyobrażam sobie takich przepisów w kraju, żeby ktoś kupił albo pobudował fabrykę w danej branży i miał prawo kupować surowiec do tej fabryki poza granicami, a omijać polski surowiec. Przecież jest to karygodne. Przede wszystkim powinno być zagwarantowane pierwszeństwo przetwórstwa rodzimego surowca.

Szanowna Komisjo. Wydaje mi się, że dla Polski południowo-wschodniej tytoń jest zbawienną rzeczą. Po pierwsze tam jest dużo ludzi. Po drugie tam są małe gospodarstwa i jest stosunkowo duże bezrobocie, a poza tym są pewne tradycje. Nie wprowadzamy nowych rzeczy tam, gdzie ich nie było; ale jeśli są wieloletnie tradycje, to te tradycje należy uszanować, rozwijać. One po prostu są bardzo istotnym elementem tego, żeby produkcja tytoniu zyskała powodzenie. Produkcji tytoniu nie wprowadzimy raptem w innym rejonie kraju.

Dlatego też uważam, że pan przewodniczący powinien zadbać o to, żeby na posiedzeniu Komisji, które dotyczy tytoniu, byli przedstawiciele wszystkich zakładów przetwarzających tytoń. Powinni tu być, powinni powiedzieć, co robią, jak robią i co będą dalej robić. Powinno być powiedziane, jaka będzie cena i jak długo będzie trwało czekanie na zapłatę za surowiec, jakie będą problemy itd. Przecież politykę trzeba robić przy otwartej kurtynie. Transparentnie – to jest to modne słowo w tym kraju.

A ja rozumiem i doceniam pana ministra i zarząd całego ministerstwa, tę całą grupę decyzyjną, że mają bardzo szlachetne intencje. Tylko, niestety, to się wszystko o coś rozbija. A my się tak wstydzimy powiedzieć prawdę, że jest inaczej, a przecież dzisiaj mamy podobny problem z wieloma innymi rzeczami.

Proszę szanownej Komisji. Uważam, że jeśli na obrady przyjeżdża konkretna branża – czy tytoniu, czy buraków, czy mleka, czy trzody – to niech z tego posiedzenia Komisji, tu na szczycie, wyjeżdża z konkretnymi. Chodzi o to, żeby te konkrety wpłynęły radykalnie na przyszłą politykę, dotyczącą tej branży. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Proszę pana ministra o odpowiedź.

Głos z sali:

Tylko głośno i konkretnie.

Głos z sali:

Konkretnie. Konkretnie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Cichutko.

Bardzo proszę. Pan minister odpowie głośno i konkretnie.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Po pierwsze chciałem powiedzieć, że naprawdę nie boję się. Wyrosłem z lat, kiedy się bałem. Było to wtedy, kiedy miałem kilka lat; wówczas bałem się rodziców, bałem się może czegoś jeszcze, ale z tych lat naprawdę już dawno wyrosłem.

Problem dotyczący tytoniu jest także przez panów przedstawiany tutaj nie do końca zgodnie z rzeczywistością. Ceny w Polsce nie odbiegają od cen w innych państwach Europy i z tego musimy sobie zdawać sprawę. To nie są ceny niższe, tak jak w przypadku wielu innych produktów rolno-spożywczych, które w sposób zdecydowany odbiegają od cen unijnych. Mówię tu o sąsiednich Niemczech, mówię o Grecji; mówię o największych producentach w Europie. A więc to nie jest tak, że w Polsce raptem ceny są zdecydowanie niższe.

System dopłat. Polska ma inny system dopłat niż choćby wspomniane tutaj Włochy czy Hiszpania, które w ramach swoich systemów mogły wprowadzić inne rozwiązania. Polska takiej zgody nie ma, ponieważ zastosowaliśmy uproszczony system dopłat. Ale tylko przypomnę, ile kosztował tytoń w Polsce wtedy, kiedy były dopłaty do tytoniu. W 2006 r. to było 3,06 zł, w 2007 r. było to 3,32 zł; mówię tu o Virginii w grupie pierwszej. W 2008 r. było to 3,23 zł. W momencie, kiedy dopłaty do produkcji przestały obowiązywać, to ceny tytoniu radykalnie wzrosły. Każda dopłata – i obserwujemy to wielokrotnie – powoduje spadek cen. Rzadko korzystają na tym rolnicy, jeśli jest to dopłata do produkcji z góry przewidziana. A więc trzeba pamiętać, że od roku 2014, kiedy to średnia cena Virginii wynosiła 8 zł, w 2016 r. wahała się pomiędzy 9 a 11 zł, czyli ceny w Polsce naprawdę nie odbiegają od cen w innych państwach UE.

Jeśli wśród państwa są przedstawiciele organizacji, którzy proponują konkretne działania, to najłatwiej byłoby rozmawiać wtedy, gdybyście państwo przygotowali te rozwiązania w postaci rozwiązań ustawowych, skoro mówicie państwo choćby o produktach z polskiego tytoniu, o zobowiązaniu ustawowym do wykorzystywania polskiego tytoniu. Ja, jako przedstawiciel rządu, nie widzę możliwości wprowadzenia tego typu rozwiązania, dopóki jesteśmy w Unii Europejskiej; ale jeśli państwo macie takie pomysły, to proponowałbym je przygotować i nam przedłożyć.

Jeśli chodzi o kwestie związane z zabezpieczeniami, to tak, jak powiedziałem, trwają prace nad tym, aby powstała ustawa poprawiająca sytuację w tym zakresie. W niedługim czasie zostanie przekazana.

Jeśli chodzi o tytoń, który został zajęty w firmie Luxor, to myśmy kilkakrotnie występowali do organów prokuratury w tej sprawie. Niestety, to już nie był tytoń rolników, to był tytoń, który był własnością firmy Luxor i został zajęty jako tytoń firmy Luxor. A więc, niestety, prawo w tym zakresie jest bezwzględne.

Jeśli chodzi o...

Przedstawiciel NSZZ RI „Solidarność” Józef Pluskwa:

Własność jest wtedy, kiedy się zapłaci. Przepraszam, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, ale proszę nie przeszkadzać.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Jeśli chodzi o inne kwestie, dotyczące tego, co robi ministerstwo, to mówiłem już o przepisach dotyczących obowiązku zawierania umów. Mówiłem o tym, że przygotowaliśmy swój wkład do ustawy dotyczącej zmian, także m.in. obejmującej zabezpieczenia, tak aby wprowadzić pełny monitoring upraw. W tej chwili nie trwają prace nad obniżeniem akcyzy na produkty z tytoniu.

To chyba wszystkie informacje, dotyczące grupy zadanych do tej chwili pytań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Wydaje mi się, że było jeszcze jedno pytanie, ogólnie skierowane do rządu, ale jest tutaj właśnie przedstawiciel ministerstwa rolnictwa – jak zrobić, aby w papierosie wyprodukowanym na terenie Polski było więcej polskiego tytoniu?

Drugie pytanie dotyczyło podmiotów pośredniczących, które wyeksportowały 10 tys. ton tytoniu. W jaki sposób im pomóc, aby dalej mogły funkcjonować?

Trzecie pytanie: jak wspierać polskie firmy, które będą chciały na terenie Polski przetwarzać surowiec tytoniowy?

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Tak, jak powiedziałem, nie ma prawnych możliwości, żeby rząd narzucił wykorzystanie konkretnego surowca jakimkolwiek z producentów – niezależnie od tego, czy jest to firma z polskim, czy z obcym kapitałem. Umowy prywatyzacyjne, które nakładały takie obowiązki, skończyły się na początku lat 2000-2001 i niestety, od tamtej pory państwo nie ma w tym zakresie żadnego instrumentu, aby prawnie wywierać jakiegokolwiek nacisk, ani nie ma instrumentu, żeby wprowadzić jakiegokolwiek uregulowania, które zobowiążą do stosowania polskiego tytoniu w produkcji papierosów.

Trzeba pamiętać o tym, że jeśli chodzi o rynek produktów rolno-spożywczych, to jednak jesteśmy eksporterem, a nie importerem. O ile możemy przyznać, że na niektórych rynkach import powoduje trudności czy gorszą sytuację rolników, to saldo polskiego eksportu rolno-spożywczego jest dodatnie. Zależy nam na tym, żeby polskie produkty sprzedawać także w innych państwach, a więc nie możemy w oderwaniu patrzeć na jeden rynek jako na ten rynek, który decyduje o całości polskiego rolnictwa.

Jeśli chodzi o... O co jeszcze pytał pan przewodniczący?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

O wsparcie polskich firm, które chciałyby na terenie Polski...

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Aha, to jest ta kwestia. Jeśli chodzi o wsparcie, to trzeba byłoby analizować konkretną firmę, jej projekty i to, jakiego wsparcia firma oczekuje, bo mechanizmów wsparcia jest wiele. A więc zależy to od tego, o jakie konkretnie wsparcie chodzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Proszę gości o zadawanie pytań.

Plantator Karol Borowski:

Już wcześniej zadałem jeszcze jedno pytanie. Tutaj się mówi o tym, że my jesteśmy tak naprawdę eksporterem. Załóżmy, że nie widzę możliwości sprzedaży tytoniu w naszym kraju; a skoro tak, to zadałem pytanie – czy ja, jako plantator, ponieważ mam duże ilości tytoniu, mogę bezpośrednio sprzedać tytoń, jeżeli dogadam się z nabywcą w UE, we Włoszech czy we Francji? Mogę sprzedać bezpośrednio tytoń czy nie? Mogę to zrobić jako plantator, jako VAT-owiec?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Proszę o kolejne pytanie ze strony gości. Czy jeszcze goście chcieliby zadać jakieś pytanie? Bardzo proszę. Musimy już kończyć, więc proszę o krótkie pytanie.

Prezes Zarządu Krajowego Związku Plantatorów Tytoniu w Lublinie Janusz Kukielka:

Może tak w ramach sprostowania informacji dla osób, które są tutaj na sali, a nie mają wiedzy, jeżeli chodzi o ceny, które podawał pan minister. Większość z nas wie o tym, ale niektórzy nie wiedzą. A więc jeśli chodzi o dzisiejszą cenę klasy pierwszej tytoniu w Polsce, to trzeba wiedzieć, że za tę cenę Włoch też sprzedaje – ale naszą klasę trzecią albo czwartą. Miejmy świadomość, że ten tytoń jest dużo gorszej jakości, a zostaje kupiony za te same pieniądze, co nasz. A zatem nie możemy tutaj porównać tego, że Włoch czy Francuz ma taką samą cenę. Faktycznie mamy zbliżone ceny, tylko oni średnio sprzedają tytoń gorszy o dwie-trzy klasy za te same pieniądze, co my ten lepszy. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę już pytań gości... Bardzo proszę.

Przedstawiciel NSZZ RI „Solidarność” Maciej Kurowski:

Mam pytanie. Po co tu przyjechaliśmy, jeżeli nic nie można zrobić? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Może, zanim minister odpowie, to prosiłbym ostatnio wypowiadającego się pana o przedstawienie się, bo jest to potrzebne do protokołu.

Przedstawiciel NSZZ RI „Solidarność” Maciej Kurowski:

Maciej Kurowski, „Solidarność” RI.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Jeśli chodzi o sprzedaż bezpośrednią, to na pewno grupy mogą prowadzić taką sprzedaż. Natomiast jeśli chodzi o rolników, to jak wynika z tego, co wiem, jest to wyjaśniane w Ministerstwie Finansów.

Jeśli chodzi o kwestie cen, to porównywałem w tych samych grupach cenowych. Natomiast nie mam takiej informacji, że to są ceny w innych klasach.

Natomiast odpowiadając na ostatnie pytanie – może nie pytanie, ale sugestią, że nie da się nic zrobić – to wydaje się, że także w tym zakresie już wiele udało się zrobić. W tej chwili jesteśmy w ministerstwie rolnictwa na etapie rozpoczynania prac zespołów, które będą zajmowały się każdym z rynków; także będzie powołany zespół dla tytoniu. A więc zapraszam przedstawicieli organizacji do prac i konsultacji w zakresie działań na rynku tytoniu. Zdaję sobie oczywiście sprawę z tego, że te działania muszą być działaniami spójnymi, dotyczącymi wszystkich rynków rolnych i muszą wpisywać się w możliwości, które daje prawo polskie i europejskie. Jestem przekonany, że te prace przyniosą konkretne rezultaty i konkretne rozwiązania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos posłom, zwróciłbym się do przewodniczącego podkomisji nadzwyczajnej, pana posła Olszówki, z tym pytaniem, na które pan minister nie mógł odpowiedzieć: jak wyglądają i na jakim etapie są prace? Czy jakieś poprawki zostały wniesione do ustawy o podatku akcyzowym? Może pan poseł również wie coś o ustawie, przygotowywanej przez Ministerstwo Finansów? Dziękuję.

Poseł Piotr Olszówka (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Otóż ustawa, która już tak długo jest rozpatrywana w podkomisji, jest na etapie ukończenia. Tak, jak pan minister mówił, są jeszcze uzgodnienia międzyresortowe. Ale dostałem informację, jakoby w najbliższych dniach miała ona być skierowana do konsultacji.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Pan poseł Zmijan chciał zabrać głos.

Poseł Stanisław Zmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Panie ministrze, mam propozycję dla pana i wręcz prośbę, aby pan w wolnej chwili odtworzył nagranie z dzisiejszego posiedzenia i żeby wysłuchał pan dzisiejszej rozmowy z przedstawicielami producentów tytoniu. Być może po prostu pan nie słucha i nie widzi tego, jaką pozycję pan dzisiaj przyjął i kogo pan reprezentuje oraz jakie słowa pan wypowiedział do rolników. Po prostu powiem krótko – opadają ręce nam, posłom, gdy pana słuchamy; a co dopiero mówić o wszystkich gościach, których dotyka trudna sytuacja na rynku tytoniowym.

Panie ministrze. Chciałbym, żeby wtedy pan także odtworzył sobie swoje wystąpienia – w szczególności na posiedzeniach Komisji rolnictwa, ale i na sali plenarnej; jak wbiegał pan bardzo często, z jaką energią, z jaką siłą, z jaką dużą dozą ekspresji. Na odpowiedzi ministrów pan mówił: „Jak to, to jest po prostu zwykła nieudolność, to jest zaniedbanie w relacjach z Unią Europejską i w związku z sytuacją na rynku”.

Jak pan w ogóle może zwracać się do rolników, żeby panu przynieśli projekt ustawy? Panie ministrze, pan reprezentuje rząd. W pierwszej kolejności resort rolnictwa, który jest od tego, aby wiedzieć, co się dzieje na poszczególnych rynkach, żeby oddziaływać na te rynki i aby rozwiązywać problemy. Jeżeli nie, to ten resort nie jest nikomu potrzebny, a już na pewno nie jest potrzebny rolnikom. To jest pana podstawowe zadanie. Jak pan może kwitować to stwierdzeniem, że tego się nie da zrobić, bo mamy prawo unijne, bo jakieś realia pana ograniczają? To jest nieprawda. Po prostu prawdą jest to, że dynamika jest duża w naszym kraju, na naszych rynkach, w Europie, na świecie, ale na te zjawiska trzeba reagować – a pan jest od tego.

Ja pana rozumiem w pewnym sensie. Powiem za pana parę zdań, które pan boi się wypowiedzieć. Oczywiście jest to szerszy problem, ale niechże pan to powie, bo ja do państwa, przedstawicieli rynku tytoniowego, powiem wprost: państwo zmieńcie adres. Trzeba się zwrócić do pana ministra Morawieckiego, do wicepremiera Morawieckiego, bo on jest w naszym rządzie ministrem gospodarki, ministrem rozwoju i ministrem finansów. Po prostu ministerstwo rolnictwa nie jest dla niego partnerem i pan minister Bogucki boi się to powiedzieć. Po prostu. Nie może po prostu usiąść symetrycznie do rozmów, żeby rozwiązywać problemy, o których państwo mówicie.

Panie ministrze, panu wyartykułowano tutaj bardzo wyraźnie wszystkie problemy, a pan po prostu nie odniósł się do niczego. Państwo sugerują panu, proponują konkretne rozwiązania, ale pan w ogóle – z tych względów, o których powiedziałem – po prostu nie jest w stanie i nie podejmuje pan tematu. A już nie chciałbym po prostu powiedzieć, aż strach pomyśleć, że po prostu pan nie daje sobie rady. Znam pana, pamiętam pana aktywność i zaangażowanie oraz wiedzę, jaką prezentował pan jeszcze półtora roku temu. W związku z tym naprawdę jest to zdumiewające.

A być może prawda jest jeszcze bardziej smutna. Bo być może, jeżeli nawet z panem wicepremierem Morawieckim nie osiągniecie państwo, nie osiągniemy wspólnie rozwiązania problemów, tych pilnych problemów, no to prawdopodobnie najlepszym adresatem będzie, niestety, pan prezes Jarosław Kaczyński. Bo jak państwo widzicie...

Moment. Ja panu nie przerywałem.

Bo jak państwo widzicie, po prostu resort sobie nie radzi. Powiem, żeby nie być gołosłownym, to...

Panie pośle, proszę się nie irytować.

W poprzedniej kadencji byłem szefem Komisji Infrastruktury. Pamiętam, jakie także obrywałem od posłów opozycji baty, kiedy miało miejsce straszne zachwianie na rynku wykonawstwa infrastruktury. Wykonawcy, podwykonawcy, dostawcy itd. Pamiętacie państwo, jakim echem to się odbiło. A więc chcę państwu powiedzieć, że nie mówiłem „podwykonawcy, przynieście mi projekt”, tylko usiadłem, poprosiłem prawników i oświadczyłem, jako szef Komisji, przeprowadziłem specustawę w tej sprawie. Podwykonawcy, dostawcy dostali pieniądze. Dzisiaj...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dzisiaj tutaj siedzą rolnicy, którzy nie dostają potężnych środków finansowych, a pan mówi, że pan nie jest w stanie im pomóc. Panie ministrze, niechże pan odsłucha z nagrania, co pan dzisiaj powiedział do tych rolników. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Kto z posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę.

Panie ministrze, proszę o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Panie pośle, łatwo rzucać takimi zarzutami. Natomiast to, że rolnicy mają problemy z firmą Luxor, to są czasy pana rządów, pana partii, a nie okres naszego rządu.

Posel Stanisław Żmijan (PO):

To naprawdę nie jest sposób rozwiązywania problemów...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo prosiłbym – nie polemizujmy; szczególnie wtedy, kiedy wypowiedź nie może się nagrywać.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

To w czasach rządu koalicji PO – PSL dopuszczono do tego, że rolnicy byli oszukiwani przez nieuczciwe firmy. To jest skutek tamtych zdarzeń, a nie obecnej sytuacji.

To państwo tak wynegocjowali dopłaty, że nie ma dopłat takich, jak w innych państwach UE. Zdaje pan sobie sprawę z tego, że wysokość dopłat na lata 2014-2020 to jest wasz sukces albo porażka. Pan sam powinien to najlepiej ocenić. Wtedy mówiliście, że to był sukces. W momencie, kiedy dopłaty ruszyły, to rolnicy widzą, jak ten sukces negocjacyjny wygląda.

To za państwa rządów trwał zupełnie niekontrolowany przemysł i nielegalna produkcja papierosów w Polsce, która w tej chwili jest zdecydowanie ograniczana i która zdecydowanie wpływała na rynek.

Głos z sali:

A niby jak jest dzisiaj?

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Natomiast jak jest dzisiaj, to już podałem.

Głos z sali:

Co pan zrobił?

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

W 2014 r. cena tytoniu wynosiła 8 zł, a w 2016 r. osiągnęła 10 zł. Wzrost o 25%, to jest wzrost naprawdę odpowiedni. Wprowadziliśmy przepisy, w których jest w końcu obowiązek zawierania umów; tego do tej pory nie było. Ale oczywiście na skutki takich zapisów trzeba zawsze poczekać, niestety, do następnego sezonu. Są to po prostu skutki braku polityki rolnej poprzedniej koalicji. Pan dobrze o tym wie i tylko z tym mamy problem, a to nie jest problem z bieżącym zarządzaniem, nie jest to problem z wprowadzaniem ustaw.

Gdy powiedziałem – i nie do rolników, tylko do organizacji rolniczych – że jeśli widzą możliwość rozwiązania ustawowego, to niech je przygotowują, to mówiłem tak nie po to, żeby je przygotowali, tylko dodałem, że ja nie widzę możliwości wprowadzenia takich zapisów, które są postulowane. Chociaż pewnie wewnętrznie też bym się zgadzał z tymi zapisami, ale to także nie my negocjowaliśmy warunki udziału Polski w UE.

A zatem biorąc to wszystko pod uwagę, po prostu naprawiamy tę sytuację, którą zastaliśmy nie tylko w tytoniu, ale na każdym rynku rolnym. To widać ze skutków rynkowych, że ta naprawa jest skuteczna. A więc, panie pośle, niech pan się najpierw uderza we własne piersi, a nie w cudze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Dziękuję bardzo.

Już za chwileczkę udzielię głosu.

Aby dać chwileczkę odpocząć emocjom, to chciałem poinformować gości, chciałem poinformować rolników, że za około trzy tygodnie – nie na najbliższym, ale na kolejnym posiedzeniu Sejmu – odbędzie się też posiedzenie Komisji poświęcone temu tematowi, ale tylko i wyłącznie z Ministerstwem Finansów. Z ministerstwem, którym zarządza pan minister wicepremier Morawiecki. Oczywiście jak najbardziej zgadzam się z posłem Żmijanem – tam są te pieniądze. Prosiłbym gości o przygotowanie się właśnie bezpośrednio do tamtego posiedzenia Komisji.

Jednocześnie chciałem powiedzieć, że zgadzam się z ministerstwem, iż bardzo dużo dobrych pomysłów jest wśród rolników. Są pomysły wśród rolników, wśród grup producenckich, bo oni bezpośrednio są zaangażowani i widzą od lat, jak ten rynek funkcjonuje i co trzeba w nim poprawić. A więc również proszę państwa o kolejne pomysły. Proszę się przygotować na posiedzenie Komisji i przygotować pytania do wicepremiera Morawieckiego.

Wydaje mi się, że ad vocem chciał pan poseł Żmijan, a później pan poseł Dunin.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo krótko. Panie ministrze. Naprawdę po to zabrałem głos, żeby dać panu szansę, żeby poddał się pan refleksji i jednak żeby podjął pan merytoryczną rozmowę. Pan oczywiście poszedł w zaparte i oczywiście najlepiej *ad personam*.

Chcę panu przypomnieć, że tutaj dzisiaj rolnicy – producenci tytoniu mówili o aktualnych problemach. Podkreślam – o aktualnych problemach. Nie mówię, że wszystko było idealnie wtedy, kiedy my sprawowaliśmy władzę; tylko rzecz jest w tym, że czas najwyższy reagować i podjąć merytoryczną rozmowę oraz rozwiązywać problemy. Pan z tej szansy nie chce skorzystać. Wobec tego sprowokował pan mnie do tego, co teraz powiem.

Panie ministrze, naprawdę jest to kolejny dowód, przykład, że czas jest na to, żeby pan po prostu podał się do dymisji. Niech pan po prostu da miejsce komuś, kto podejmie...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę...

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

...tę pracę i naprawdę należycie będzie ją wykonywał. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan poseł Dunin zabierze głos, a później goście.

Poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Miałem nie zabierać głosu, bo jak powiedział jeden z uczestników dyskusji, którzy w rzeczywistości przyjechali tutaj po to, żeby wypowiedzieć swoje zdanie, a tak naprawdę ministerstwo nic nie może. A więc tylko przypomnę coś panu ministrowi, który również w poprzedniej kadencji używał sformułowania „Donald »nic nie mogę « Tusk”. No więc jak to jest, panie ministrze? Wtedy krzyczeliście, że wszystko można. Wszystko można. To jak jest? Nie można czy można? Trzymajcie się jakiejś logiki wypowiedzi.

A jeszcze tylko przypomnę panu ministrowi, że pan nie musi nic sprzątać, bo będzie wielkie sprzątanie po was, po waszych nieudolnych rządach. Po tym, jak macie w głowie tylko i wyłącznie 500+, bo m.in. to jest powodem tego, że nie ma pieniędzy na rolnictwo. To jest główny problem. Rozmawialiśmy wczoraj o sprawie grypy ptaków. Nie macie pieniędzy, bo musicie zbierać pieniądze na 500+. Pisiewiczze na każdym kroku, których musicie opłacać i potem po nich sprzątać.

A tylko przypomnę, że to za rządów Platformy Obywatelskiej zostały wniesione ceny, wniesiona akcyza na liście tytoniu; a o tym mówili rolnicy, że był dodatkowy przemysł, nie było akcyzy na to. To właśnie za rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego zostało wprowadzone. Była wstrzymana, nie podnoszono akcyzy po to, żeby przemysł, właśnie polscy rolnicy, którzy produkują tytoń, mieli trochę oddechu. *Z de minimis* poszło 200 mln, bo takie były uzgodnienia. Właśnie tak – bo myśmy rozmawiali. A u was jest odpowiedź, że nic nie można, bo jest 500+. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Musimy za pięć minut, a nawet za cztery minuty opuścić już salę. Ostatnie słowa gości. Bardzo proszę. Proszę się wypowiadać po kolei.

Przewodniczący ZZRIOW „Regiony” Bolesław Borysiuk:

Dziękuję bardzo. Bolesław Borysiuk.

Przepraszam, że jeszcze raz zabieram głos, ale myślę, że atmosfera i temat skłaniają do pewnej podsumowującej refleksji. Otóż nie ulega wątpliwości, panie ministrze, że dzisiaj na polskiej wsi jest w głowach ludzi ze środowisk wiejskich bardzo wiele konkretnych, interesujących propozycji; dzisiejsze spotkanie potwierdza tę tezę. Ale z drugiej strony widać wyraźnie, panie ministrze, że polska wieś, polski rolnik nie będzie dalej akceptować Wspólnej Polityki Rolnej, którą realizujemy. Mówię to mając świadomość i podkreślam, że to nie pański rząd i nie pańskie ugrupowanie wprowadzało Polskę do UE na tych warunkach, które nam narzucono.

Jednak dzisiaj mamy wspólny problem – niezależnie od tego, jak było w przeszłości. Ministerstwo rolnictwa, jak też cały rząd, musi stanąć po stronie polskich rolników. Wspólnie formułujemy nasze oczekiwania, nasze priorytety. My wyrazamy głębokie przeświadczenie i wolę uczestniczenia w tym procesie. Tylko i wyłącznie właśnie w tym duchu składam pewien postulat.

Panie przewodniczący Komisji. Otóż dzisiaj słabością polskich rolników jest słabość związków zawodowych, słabość naszych organizacji różnego rodzaju. Jest potrzebna nowa jakość dialogu pomiędzy polską wsią i rządem. Proponuję jeszcze raz, o czym mówiłem na poprzednim posiedzeniu Komisji, żeby jak najszybciej przystąpić do wznowienia prac nad ustawą o dialogu trójstronnym w rolnictwie. Chodzi o to, żeby polska wieś nie tylko stawiała przed ministrem rolnictwa oczekiwania przekraczające kompetencje tego resortu, ale żebyśmy mogli je formułować wobec całego rządu. Myślę, że to jest jedyne rozwiązanie, które nam pozwoli dobrze określić nasze polskie priorytety i nasz polski interes narodowy wobec UE. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Tam widziałem jeszcze jakąś rękę w górze. Czy jakiś gość chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

Plantator Karol Borowski:

Na koniec odnoszę takie wrażenie, że my w wielu kwestiach jesteśmy w sumie takimi ludźmi ze wsi, którzy chcą podać wam klucze do naprawy, a wy jesteście mechanikami. Mechanikami – w postaci ministerstwa rolnictwa, ministerstwa gospodarki czy Ministerstwa Finansów – którzy te klucze mogą podjąć; a mówiąc szczerze, mogą tę całą sytuację w jakiś sposób naprawić, bo o to nam wszystkim tak naprawdę chodzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Prezes Okręgowego Związku Plantatorów Tytoniu w Grudziądzu Roman Neumann:

Panie przewodniczący. Ogólnopolski Związek Plantatorów Tytoniu w Grudziądzu. Nazywam się Neumann.

Proszę państwa. To, o czym mówił mój przedmówca... Może panowie – zamiast przez pół godziny licytować się, kto co zrobił, a kto czego nie zrobił – usiądźcie razem i zróbcie to, co my wam proponujemy. To będzie najlepsze rozwiązanie i myślę, że także zakończenie dzisiejszego spotkania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Czy minister chciałby podsumować, czy kończymy?

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Tak, jak już wcześniej mówiłem, rozpoczynają się prace nad uszczegółowieniem programu dla rynków rolnych. Dziękuję za wszystkie państwa uwagi, które są przekazywane zarówno na piśmie, jak i były przekazywane w trakcie dzisiejszego posiedzenia. Będziemy te uwagi analizować i starać się je w maksymalnym stopniu uwzględnić; uwzględnić zdając sobie sprawę z tego, o czym powiedział jeden z przedmówców, że nie wszystkie postulaty są możliwe do wprowadzenia. Ale te, które są możliwe do wprowadzenia, potraktujemy z pełną powagą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.